

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/120749,Jaroslaw-Wasilewski-Sowiecka-bratnia-pomoc-w-walce-z-Zolnierzami-Wykletymi.html>  
25.04.2024, 21:19

## Jarosław Wasilewski: Sowiecka „bratnia pomoc” w walce z Żołnierzami Wyklętymi

**Koniec II wojny światowej nie przyniósł Polakom upragnionej wolności. Niemieckiego okupanta zastąpił sowiecki, a na bagnietach Armii Czerwonej przyniesione zostały nowe, komunistyczne władze, które tylko z nazwy można uznawać za polskie.**



Zbrodniarze współodpowiedzialni za zbrodnie dokonane na Polakach podczas „Obławy Augustowskiej”. Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Augustowie, 1945 r. - stoją od lewej: Mirosław Milewski (przyszły wiceminister i minister spraw wewnętrznych w rządach komunistycznych; kawaler Orderu Polonia Restituta), Ryszard Caban, Jan Szostak i Aleksander Kuczyński (szef tego Urzędu). W środku siedzi mjr Iwan Wasilenko, doradca UB w Suwałkach. Fot. z zasobu IPN

Wielu żołnierzy Armii Krajowej i innych walczących zbrojnie z Niemcami formacji nie złożyło

broni po zakończeniu II wojny światowej. Powołany przez Józefa Stalina Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, mimo przyłączenia się do niego niektórych polskich polityków z Londynu, nie cieszył się w Polsce popularnością.

### **Obca władza...**

Nawet międzynarodowe uznanie, które ten rząd uzyskał, nie spowodowało, że społeczeństwo zaakceptowało nowy porządek. Wiosną i latem 1945 r. zwłaszcza wschodnia część Polski (w nowych, pojałtańskich granicach) pozostawała w znacznej części pod kontrolą organizacji niepodległościowych. Nowy, komunistyczny rząd nie miał wystarczających sił i autorytetu, by utrzymać się samodzielnie przy władzy. Rzucane do walki z partyzantami oddziały Wojska Polskiego w 1945 r. starały się unikać walki, czasami nawet przechodziły na ich stronę. Część milicjantów również sympatyzowała z podziemiem, a kadry nowo powstałego Urzędu Bezpieczeństwa były w przeważającej części nieliczne i niskiej jakości. Nawet powołanie w maju 1945 r. nowej formacji - Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie od razu pozwoliło na uzyskanie przewagi nad niezłomnymi żołnierzami. Źródłem siły „wyklętych” było poparcie miejscowej ludności, doskonale rozumiejącej, po czyjej stronie w tym sporze leży racja. Niezbędnej pomocy komunistycznemu rządowi musieli udzielić sowieccy mocodawcy.

### **...i jej sowieckie zaplecze**

Mimo formalnego zakończenia wojny na terytorium Polski na stałe zadomowiły się oddziały sowieckie. W ramach przechodzenia wielomilionowej Armii Czerwonej na stopę pokojową 2. Front Białoruski został przekształcony w Północną Grupę Wojsk, których „ochroną” zająć się miały Wojska Ochrony Tyłów, czyli specjalnie wydzielone oddziały NKWD. Oprócz tego, na „zagrożonych” antykomunistycznym powstaniem terenach, rozmieszczone zostały oddziały NKWD przewidziane do walk z polską partyzantką, np. w Białymstoku stacjonował od maja 1945 r. pułk 267, zaś w Łomży 2. batalion 385. pułku NKWD. Ich zadaniem było podjęcie bezpośredniej walki z podziemiem poakowskim i narodowym. Nie należy przy tym zapominać, że przez Polskę przebiegał jeden z głównych szlaków ewakuacji zdemobilizowanych żołnierzy sowieckich z okupowanych Niemiec. Tędy wracały do swego kraju także całe dywizje wykonując niekiedy różne zadania bojowe.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)